

Nr. 355

cenę numeru

20 gr.

na prenumery

w Łodzi:

Mies. z dod. list. 1.27 gr.

Ednak. do dom. 30 gr.

2 przes. poczt.

Mies. z dod. list. 9

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXXI r.  
istnienia.

Redakcja Administr.

w ŁODZI,

Al. Kosciuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI

Sroda dnia, 28 grudnia 1927 r.

W kraju, w którym przekonania zwalczą się kulią i nożem.

## Ofiara polskiej czerezwyczajki-na łożu boleści

Co dotychczas wykazało śledztwo w sprawie bandyckiego napadu na jednego z najświetniejszych polskich publicystów

Zycie Adolfa Nowaczyńskiego zostało uratowane — Zbiry, które się posługują ludźmi w mundurach polskiej policji.

Warszawa 27.12 (tel. wł.)

Stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego na tyle się poprawił, że nie budzi już bezpośrednich obaw. Gdy w piątek wieczorem doktorzy Sławiński i Ruszkowski zmienił prowizoryczny opatrunek, założony przez Pogotowie Ratunkowe, stan okrutnie pobitego pisarza był wręcz groźny. Obawiano się gangreny. Zastrzyk surowicy przeciwciężcowej zażegnał to największe niebezpieczeństwo.

Noc z piątku na sobotę męczył się Nowaczyński straszliwie. Stracił mowę. Z

### KŁOPOT z WYCHOWANKIEM.



Pan King z Bostonu który wychowuje młodego niedźwiadka, jak widzimy z powyższej ilustracji ma z nim wiele kłopotu.

piersi jego wrywały się tylko co chwila przejmujące jęki. Nad ranem zaszła poprawa, umożliwiająca spełnienie kategorycznego żądania lekarzy, którzy się domagali przewiezienia chorego do lecznicy.

I rankiem, w dzień wigilji, gdy w całej Polsce wrzały ostatnie gorączkowe przygotowania do radosnego święta Bożego Narodzenia — chlubę literatury polskiej, jednego z najwybitniejszych synów kraju skatowanego przez zbirów politycznych, wiążącego się w bólach, przewoziła karetka Pogotowia do lecznicy „Omega”...

Szczegółowe badania lekarskie, natychmiast przeprowadzone, dały wyniki uspokajające. Prześwietlenie promieniami Roentgena usunęło obawy co do pęknięcia czaszki. Okazało się również, że oko zostało uratowane.

W lecznicy zajmuje Nowaczyński oddzielny pokój nr. 302, na czwartym piętrze. Na drzwiach widnieje kartka: „Z polecenia lekarzy odwiedzanie chorego przez znajomych surowo wzbronione”.

Przy łożu Nowaczyńskiego czuwa rodzina i najbliżsi przyjaciele. Skatowany pisarz leży na szpitalnym łóżku bez ruchu. Cała głowa w bandażach, tak, że tylko widac kawałek lewego policzka. Również lewa ręka do łokcia owinięta jest bandażami.

Nowaczyński mówi z największym wysiłkiem. Gorączki już w poniedziałek wieczorem nie miał. Lekarze przy zmianie opatrunku orzekli, że chory będzie musiał leżeć w lecznicy jeszcze conajmniej tydzień. Przed tym terminem o przewiezieniu do domu niema mowy.

Śledztwo w sprawie napadu prowadzi obecnie podprokurator Siewierski. Przesłuchanie Nowaczyńskiego, które prok. Siewierski przeprowadził osobiście, ustaliło następujące szczegóły:

Gdy Nowaczyński wyszedł z domu (była godzina 6—ta wieczorem), podszedł do niego jakiś osobnik w cywilnym ubra-

niu i wręczył mu pisemny nakaz aresztowania. W tej chwili nadszedł policjant w mundurze i polecił Nowaczyńskiemu wsiąść do auta, które powoli nadjeżdżało od ul. Żelaznej. Nowaczyński obrócił się i zauważył, że za nim stoi jeszcze dwóch ludzi, którzy go do auta niemal wepchnęli.

W aucie jeden z opryszków siadł koło Nowaczyńskiego, dwu ch. n. przesiadł koło Nowaczyńskiego. Opryszek w mundurze policjanta siadł koło szofera.

Auto ruszyło pełnym gazem. Na zapytanie, zbiorowicze Nowaczyńskiemu odpowiedzieli, że wiozą go do prokuratora 21 okręgu (takiego prokuratora niema). W drodze Nowaczyński zorientował się, że padł ofiarą napadu — ale było już zapóźno. Na przedmieściu wyciągnięto go z auta i na głowę jego spadły razy palek. Zalał się krwią i padł na ziemię.

Dozorca domu nr. 58 przy ul. Złotej stwierdził, że zbiry czatowały na Nowaczyńskiego codziennie od środy. Auto oczekiwano również. Dozorca powiada, że czatujący cywile robili na nim wrażenie agentów policyjnych, śledzących jakichś przestępców. Dlatego też o tem podejrzanem polowaniu pod domem Nowaczyńskiego nie dał nikomu znać.

Napad na Adolfa Nowaczyńskiego poruszył cały kraj. Przez całe święta był tematem rozmów, pełnych najgłębszego oburzenia, w którym zgodni są wszyscy, bez różnicy przekonań politycznych.

Z całej Polski nadszły do Nowaczyńskiego listy i telegramy z wyrazami oburzenia i holdu.

—o—

**Szkoła tańca**

W. Lipińskiego TRAUOGUTTA 1

(Grand - Hotel)

Od 2, 3 i 4 stycznia nowe komplety LEKCJE PRAKTYCZNE. Wykłady walca i mazura.

Za Gdańsk... Niderlandy

## Niemcy szukają poparcia u lorda Rothermere'a.

PODZIAŁ ŚLĄSKA, KORYTARZ GDANSKI I TRAKTAT W TRIANON — ZA-  
RZEWIEM NOWEJ WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Gdańsk 27.12 (aw)

Cała prasa gdańska zamieszcza „in extenso” obszerny artykuł „English Review”, w którym omawiane są szczegółowo sprawy gdańskie.

Artykuł ten, najwidoczniej inspirowany przez sfery, zbliżone do źródeł szerokiej polityki Niemiec, podkreśla, iż stworzenie korytarza gdańskiego; podział Śląska i traktat w Trianon — to trzy zasadnicze powody, które prędzej czy później staną się powodem do wybuchu nowej wielkiej wojny, jakkolwiek Niemcy, choćby już po odzyskaniu swej dawnej potęgi militarnej, same wojny nie rozpoczną.

Artykuł wyjaśnia, iż najrozsądniejszym krokiem ze strony Polski byłoby odstąpienie Gdańska Niemcom, co wpłynęłoby wysoce dodatnio na stosunki polsko-gdańskie, gdyż wolne miasto wyzhyłoby się wówczas swoich nacjonalistycznych uprzedzeń i nienawiści (szczerze — przyp. red. A. W.) do Polski. Niemcy natomiast najchętniej zezwoliliby Polsce na utrzymanie dostępu do morza przez Gdynię, oraz udzieliliby daleko idących ulg taryfowych i przeładunkowych, otwierając Polsce jednocześnie drogę do portów niemieckich na morzu Północnym.

„Danziger Allgemeine Zeitung” artykuł ten powtarza bez komentarzy, tak samo pozostałe organy prasy gdańskiej odno-

szą się szalonych projektów angielskiego pisma z całym uznaniem, jedynie socjalistyczna „Danziger Volkstimme” artykuł omawiany traktuje w komentarzu nieco chłodniej, stwierdzając w zakończeniu, iż nad sprawą tą należałoby się należycie zastanowić.

## Wobec straszliwej mocy żywiołu

Potęga wysiłków ludzkich jest niczem.

Nowy Jork, 27.12.

Z Princeton donoszą, że dotąd nie udało się nurkom założyć łańcuchów na zawaloną łódź podwodną S 4

Ponieważ łódź zagłębia się coraz bardziej w mule, departament marynarki liczy się z ewentualnością całkowitego zaniechania wszelkich akcji w kierunku wydobycia łodzi.

## Nowa ofiara Atlantyku.

Aparat lotniczy Grayson runął w wieczór wigilijny w fale oceanu

Berlin, 27.12 (UP)

Z Nowego Jorku donoszą, że koło Cape Race fale wyrzuciły szczątki samolotu. Jest to prawdopodobnie aparat miś Grayson, o której losie od przeszło 80 godzin brak wszelkich wiadomości.

Amerykański urząd marynarki wysłał kilkanaście torpedowców na poszukiwanie zaginionej lotniczki. Radjostacje kanadyjskie sprawdziły po raz ostatni kontakt z samolotem

miss Grayson w sobotę.

Nowy Jork, 27.12. (UP)

Nie otrzymano tu dotąd żadnej wiadomości o losach samolotu miś Grayson, która przed 4 dniami podjęła lot nad Atlantykiem. Na wybrzeżach Kanady, w Nowej Szkocji, samolotu jej nie widziano.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że śmiała lotniczka znalazła śmierć w falach oceanu.

TIEN — TSIN PŁONIE

Pekin, 27.12 (Pat)

W północno-chińskich składach centralnych Standard Oil Company w Tien-Tsinie wszystkie zbiorniki wyleciały wczoraj wieczorem w powietrze. Całe miasto otoczone jest chmurami czarnego dymu. Wiele domów uległo zniszczeniu. Katastrofę tę spowodowała eksplozja pobliskiego składu amunicji. Liczba ofiar jest narazie nieznana, szkody obliczają na około 50 mil. dolarów. W całym Tien-Tsinie panuje panika, zachodzi bowiem obawa rozszerzenia się ognia. Standard Oil Cny zmuszone zostało skutkiem tej katastrofy do wstrzymania swej działalności w północnych Chinach.

ZGON SAZONOWA

Paryż, 27.12

W czasie świąt Bożego Narodzenia zmarł w Nicei na udar serca b. minister spraw zagranicznych Rosji Sergiusz Dymitrijew Sazonow.

Sazonow był jedną z najwybitniejszych postaci przedwojennej Rosji. Jako minister spraw zagranicznych (1910—1916) był władczyim kierownikiem politycznym olbrzymiego imperjum. Prowadził politykę współpracy rosyjsko-francuskiej. Zmarł w wieku 67 lat.

KOMUNA DZIAŁA

Poznań, 27.12 (aw)

Nocy wczorajszej rozrzucono tutaj dużo flaków odezw komunistycznych, w tym pewna ich część drukowana była w języku żydowskim.

## Historja pewnego zjazdu filerządowego.

Wyrzucony ze stronnictwa sekretarz rady wojewódzkiej Ch.D. przez zemstę opowiada się im. Ch. D. za ideologią Rządu

Białystok 27.12 (aw)

W dniu 18 bm. odbył się w Białym Stoku zjazd wojewódzki Ch. D., który wyraził votum nieufności radzie wojewódzkiej i władzom naczelnym stronnictwa, opowiadając się za ideologią marsz. Piłsudskiego.

Jak podaje ogłoszony w dniu 25 bm. komunikat rady wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji, zjazd ten, na któryni-

powzięto tak doniosłe w swoim rodzaju decyzje, był zaaranżowany przez wydalonego ze stronnictwa sekretarza rady wojewódzkiej Ch. D. Teofila Morełowskiego. Według brzmienia komunikatu zjazd składał się z kilkudziesięciu ad hoc zgromadzonych osób, ze stronnictwem samem wspólnego wiele nie mających.

## Wielka afera „biletowa” w Sosnowcu.

60-ciu przemysłnych kombinatorów znalazło się pod kluczem

Sosnowiec 27.12 (aw)

W związku z wykrytą tutaj aferą kolejową aresztowano około 60 osób. Między aresztowanymi znajduje się 17 kolejarzy z drużyny kieleckiej.

Afera polegała na tem, iż od przeszło dwu lat sprzedawano kilkakrotnie raz już używane bilety kolejowe, przyczem pierwszy raz sprzedawane one były za pełną stuprocentową wartość, następnie zaś za 50 proc. wartości biletu nieużytego.

Na trop tej afery wpadła policja kryminalna w Kielcach. Dla stwierdzenia winy podejrzanych o spekulowanie używanymi biletami dziewięciu wywiadowców wykupiło bilety do pobliskich stacji, zaś tego samego już dnia znaleziono te same bilety, podpisywane niewidocznie przez agentów policji, podczas rewizji u konduktorów.

Afera omawiana zatacza coraz szersze kręgi. Oczekuje się dalszych aresztowań.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś

Dziś

Przepiękny obraz salonowo-artystyczny

„Hazard życia”

dramat ilustrujący życie złotej młodzieży.

W roli głównej słynna artystka Marion Nixon

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

**POGRZEB Ś. P. JADWIGI  
PRZYBYSZEWSKIEJ.**

Kraków 27,12 (pat)

Wczoraj pp. odbył się na cmentarzu Rakowieckim pod Krakowem pogrzeb ś. p. Jadwigi Przybyszewskiej, wdowy po znanym komitym pisarzu Stanisławie Przybyszewskim. W pogrzebie poza rodziną zmarłej wzięła udział liczna publiczność.

**WARSZAWSKA CIECZKA OFICJALNA**Z dnia 27 grudnia  
WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjedn. 8,88 i pół.

Holandia 360,55

Londyn 43,53

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,11 i pół

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 172,28

Wiedeń 126,00

Dewiza na Szwajcarię słabsza na Wiedeń mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrocie pozagiełdowych 8,88 i pół.

**PAPIERY PROCENTOWE:**

5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 64,00; 5 proc. konwers. 66,25; 6 proc. pożycz. dolarowa 83,75; 10 proc. pożycz. kolejowa 103,25; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 61,50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 93,00; 8 proc. L. Z. ziemskie zlotowe 83,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 57,25; 8 pr. oblig. komun. Banku gosp. krajowego 93,00.

**AKCJE:**

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 155,00; Powszechny bank kredytowy 26,00; zachodni 30,25; Strem 17,50; Czersk 1,00; Górawice 75,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 80,00; Firlej 55,00; Węgiel 109,00; Lilpop 39,75; Miedziów 9,05; Ostrowieckie 84,50; Pocisk 2 80; Rudzki 54,00; Starachowice 63 75; Ursus 11,75; Zyrardów 17,10; Haberbusch 165,00.

Z pożyczek państwowych mocniejsza: 5 proc. premijowa dolarowa i 6 proc. dolarowa z 1919-20 r. Listy zastawne przeważnie słabiej. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Akcje słabiej, obroty małe.

**PRZEZ RADJO.****PROGRAM NA ŚRODĘ DNIA 28 B. M.**

11,40-12,00. Komunikaty PAT. Sygnał czasu; 14,40-15,20 Komunikaty. 61,00-16,25 Odczyt p. t. „O kołędach staropolskich”; 16,25-16,40 Nadprogram i komunikaty; 16,40-17,05 Skrzynka pocztowa; 17,05-17,20 Komunikaty PAT.; 17,20-17,45 Odczyt pt. „Ogródki działkowe i ich znaczenie dla miast”; 17,45-18,15 P. Wanda Tatarkiewicz omówi skrzynkę pocztową dla dzieci”; 18,15-18,55 Koncert popołudniowy; 19,15 Komunikaty; 19,15-19,35 Rozmaitości. 19,35-20,00 Odczyt pt. „O kręgi hodowli koni w Polsce”; 20,00-20,30 Lekcja języka angielskiego; 22,00 22,05 Sygnał czasu. 22,05-22,30 Komunikaty; 22,30-22,45 Komunikaty PAT.

**Z ZAŁOBNEJ KARTY.****B. P. HIERONIM SCHIFF.**

Wczoraj zmarł w Łodzi w 66 roku życia Hieronim Schiff właściciel domu bankowego. B. p. Hieronim Schiff pozostawił po sobie jaknajlepszą pamięć gdyż ogólnie cieszył się w mieście opinią prawego i uczciwego obywatela.

# Za ruch antyżydowski w Rumunji

## Żyd zrzuca z ołtarza kościoła katolickiego w Warszawie świeczniki

W kościele św. Ducha po Paulińskim w Warszawie na rogu ul. Freta i Długiej gdy wice-rektor kościoła ks. Kunert po odprawieniu prymalii szedł do zakrystii — dał się słyszeć hałas przy bocznym ołtarzu Matki Boskiej Bolesnej. Oto — jakiś Żyd, który uszedł przednio wszedł do kościoła — podbiegł nagle do ołtarza i z okrzykiem: „Dość tego! Zrzucam to wszystko!” — zaczął demolować urządzenie ołtarza, zrzucając lichtarze i łamając świece. Na szczęście, będący tuż obok sierżant chwycił Żyda za rękę i przytrzymał. Tłum wiernych, znajdujący się w kościele z groźnym pomrukiem, oburzony do żywego ohyda dokonanego czynu, ruszył w stronę

tyda.

Tymczasem nadszedł ksiądz rektor wraz z członkami bractwa i, tylko dzięki ich interwencji, Żyd uniknął kary doraźnej. oddano go w ręce policjanta, który zbrodniarza odeprowadził do 4-go komisariatu. Okazało się, że Żyd nazywa się Jakób Dymant, mieszka przy ul. Siennej 88 i, jak oświadczył, działał z ramienia „tajnej organizacji żydowskiej”, która pragnie odwetu w Polsce za... ruch antyżydowski w Rumunji. Dymant pokazywał przytem w komisariacie artykuły prasy żagłowej! Dokładne oględziny ołtarza wykazały, że Dymant przyczynił kościołowi szkody, na sumę 500 złotych.

## Łzęznia na torze kolejowym

### 40 sztuk nierogacizny zabite w katastrofie pod Kaletami

Warszawa, 27,12

W dniu 24 bm. o północy na nowo w budowanej stacji Janinów linii Kalety—P. d. zamecze pociąg towarowy nr. 6185 wskutek źle ustawionej zwrotnicy, najechał na drugi pociąg towarowy numer 6184 przyczem podczas zderzenia zostało ranionych czterech

konduktorów. Spiętrzone wagony zabiły 40 sztuk nierogacizny. W pociągu 6185 został rozbity parowóz, brankard i osiem wagonów naładowanych węglem. Ruch kolejowy wskutek katastrofy odbywał się tylko po jednym torze.

## Chłuba sportu polskiego Stefan Popiel zamordowany.

### Na wieść o śmierci syna matka ofary zmarła na udar serca

Kraków 27,12 (tel. wł.)

Wczoraj nad ranem nadeszła do Krakowa wiadomość o strasznym morderstwie dokonanym na osobie znanego sportowca, b. bramkarza „Cracovi”, kap. rezerwy Stefana Popiela. Popiel mieszkał stale w majątku swym Mała Wieś w powiecie ropczyckim.

Nad ranem dn. 23 grudnia służba znalazła go powieszono na drzwiach własnego mieszkania, nie dającego oznak życia. Wezwany lekarz stwierdził, że Popiel wpięty został ogłuszony silnym ciosem w czaszkę a później powieszony.

Straszną wiadomość utrzymywano początkowo w tajemnicy ze względu na sędziwych rodziców zamordowanego, chorych na serce. Po trzech dniach jednak wiadomość doszła do Krakowa, gdzie mieszkają rodzice ś. p. Popiela.

Na wiadomość o tragicznej śmierci

ukochanego syna matka zmarła na atak sercowy.

Ś. p. Stefan Popiel, jeden z najbardziej utalentowanych i najpopularniejszych piłkarzy w Polsce, odgrywał w życiu sportowym naszego kraju wybitną rolę.

Długoletni bramkarz K. S. Cracovia przyczynił się wielce do rozslawienia imienia tego klubu w meczach międzynarodowych poza granicami kraju. Wielokrotnie reprezentował barwy Polski w meczach międzypaństwowych, nosił koszulkę z Białym Orłem na Olimpiadzie paryskiej.

Ofiarną, wspaniałą grą przysparzał wielokrotnie laurów polskiemu sportowi.

Nieoceniony kompan, miły towarzyszy, niezwykle był lubiany przez kolegów.

Po bohaterkiej śmierci ś. p. Freyera na sport polski spłynęła nowa żałoba.

## Niefortunny szofer - dygnitarz

### Min. Składkowski całą swą rodzinę wysypał z anta do rowu

Lublin, 27,12. (aw)

W dniu 25 bm. samochód ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, jadącego z Warszawy wraz z rodziną, wywrócił się do rowu. Ponieważ w pobliżu nie można było otrzymać niczyjej pomocy, minister przy pomocy rodziny wydobył samochód z rowu i, wobec silnego uszkodzenia, po-

zostawił wóz na stacji w Grabowie. Wypadek zdarzył się tam sobie 6-osobową drezynę, którą udał się wraz z rodziną do Nałęczowa.

Wypadek miał miejsce w odległości ok. 6 kilometrów od Grabowa.

wy min. Składkowskiego na terenie woj. lubelskiego.

Jest to już trzeci wypadek samochodowy.

# Schyzma na przełomie.

## Parlament angielski wobec kościoła angielskiego.

Łódź, 27 grudnia.

Po wielkich wstrząsach duchowych jakich ludzkość doznała w czasie W. Wojny, daje się zauważyć wciąż rosnące odrodzenie ducha religijnego.

Temu prądowi nie ulegają, przed nim się bronią wszystkimi godziwymi i nie godziwymi sposobami tylko ci, dla których religja jest niewygodnym hamulcem w czyśto i wyłącznie materialistycznym pojmowaniu życia, bez żadnych moralnych lub etycznych zastrzeżeń, któreby mogły obudzić czujność sumienia, odurzonego haszyszeniem doktryn wywrotowo-materialistycznych.

W odradzających się państwach np. w Italji widzimy, jak całe życie publiczne i prywatne zostało oparte na zasadach religji katolickiej, której przywrócono przodujące w państwie znaczenie.

Niedawno odbyty we Francji zjazd Federation Republicaine, w której skupiają się przeciwnie wywrotowcom sfery umiarkowane, uchwalił nast. rezolucję:

— „Wpływ żywiołów rozstroju społecznego nakazuje skupienie się do oporu... Przecistawiając wywrotowi społecznemu pokój wewnętrzny i wspólne działanie, żądamy równych praw dla stowarzyszeń także religijnych i wolności przez zmianę ustaw z r. 1901 i 1904 przeciw katolicyzmowi, zniesienia praw wyjątkowych i wprowadzenia swobody nauczania odebranej katolickim zrzeszeniom... Postęp społeczny może się urzeczywistnić jedynie wśród ludu życia obywatelskiego i wśród żywej działalności gospodarczej...

Jedynie w Turcji, Kemal Pasza bierze prawa religijne dla tego, że Islam, jak wszystkie religie wschodnie, azjatyckie, jest czynnikiem zacofania, mierności i nicości (jak — np. hinduska Nirwana), w przeciwieństwie do Chrystjanizmu, który okazuje się wciąż czynnikiem postępowej twórczości. Typowy kraj ludu i porządku Anglja, przechodzi obecnie swojego rodzaju przesilenie anglikańskiego kościoła.

W swojej hierarchji, zewnętrznej formie i obrzędach kościół anglikański jest podobny do kościoła katolickiego tak dalece, że nieraz jego wyznawcy chętnie nazywają się katolikami, bez dodatku Rzymski. Po za nieuznawaniem władzy Papieskiej, są jeszcze inne różnice między Rzymskimi Katolikami a Anglikami. Anglikanie nie uznają Tajemnicy Przeistoczenia w Sakramencie Ołtarza, który też przyjmują pod obu postaciami. W obawie zaś, aby wiara w Przeistoczenie sama się nie ustaliła, wykluczają część oddawaną temu Sakramentowi, aby zaś tej czci zapobiec postanowiono, że nie wolno poświęconego — jak się Anglikanie wyrażają — chleba i wina przechowywać do celów komunji, ale że wszystko co pozostanie po Mszy, musi być spożyte przez odprawiającego ją. Prócz tego anglikanizm nie zna Mszy Żałobnej, ani wogóle oficjalnych modlitw za zmarłych, modlitwy obowiązkowe za króla w rytuale nie ma. Na wszystkie braki Anglikanizmu sta-

wiały go w trudnem położeniu wobec po- bożności i potrzeby pociech duchowych u jego wiernych. Szczególnie po wojnie te trudności wzrosły. Wzmogła się bowiem pobożność ogólna, ludzie poznawszy co to jest groza śmierci, chcieli się w razie choroby komunikować we wszystkich porach, chcieli wreszcie aby się modlono za ich po- ległych i za zmarłych, a wobec wzrostu rewolucyjnych kierunków, chcieli aby się modlono za Panującego. Nie mogąc tego uzyskać w Anglikanizmie przeszodzili co- raz liczniej na Rzymski Katolicyzm. Liczni pastrowie zaczęli samodzielnie wprowadzać warunkowe zmiany, a napór f.któw i opinji stał się tak silnym, że Anglikańscy Biskupi postanowili wprowadzić reformę szeregu przepisów kościelnych datujących się od r. 1662.

### LISTY Z FRANCJI

## Irredenta niemiecka w Alzacji.

FRANKOŻERCZE DZIENNIKI. — TAJEMNICZE FUNDUSZE — W POWODZI OSZCZERSTW I OBELG — SŁUSZNE POSUNIĘCIE.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Strasburg w grudniu.

Na wniosek Poincarego, Francuska Rada Ministrów postanowiła zabronić dalszego wydawania trzech alzacko-niemieckich pism autonomicznych: a mianowicie tygodnika „Die Zukunft”, tygodnika „Die Wahrheit” i dziennika „Die Volksstimme”.

Cóż to za pisma i za co je zamknięto?

Wszystkie trzy wydawnictwa drukowało towarzystwo „Erwinia”, na którego czele stoi znany ze swych pro-niemieckich sympatji ksiądz Tasshaner. Towarzystwo to, — jak świadczą o tem wspaniałe wprost instalacje — rozporządza ogromnymi funduszami — pochodzenia dość tajemniczego. Redakcja zawieszonych pism reprezentowała grupa znanych osobistości, z pośród których „Die Zukunft” redagowali dr. Riecklin, marszałek byłego Landtagu prowincjonalnego Alzacji i Lotaryngji, v. Roos, były oficer niemiecki, oraz niejaki p. Schall, znany z tego, że niedawno chciał przenieść swą agitację „autonomistyczną” na teren Bretanii, „Die Wahrheit” redagowali pastor protestancki Hirtzel i p. Claus Zorn de Bullach.

Pisma te, a zwłaszcza „Die Volksstimme” stały na gruncie oszczerstw i nienawiści zarówno do wszystkiego, co francuskie, jak i do Alzaczyków, przecząc ich istnienie „narodowości alzackiej”, nie uznających języka literackiego niemieckiego za swoją „Muttersprache” i uważających „Elsasser Ditsch” jedynie za dialekt. Charakterystycznym dla pism tych jest, że gdy przed p. wnym czasem p. Zorn de Bullach zaproponował komunistom alzackim aljans, ci ostatecznie odpowiedzieli mu, że nie mogą wdać się z człowiekiem, który obraża obelgami wszystkich Francuzów, — obrażając samem również franc. klasę robotniczą.

Sprawa musiała się znaleźć w parlamencie aby po przejściu przez obie Izby uzyskać sankcję króla.

Na tem tle podzieliła się opinia w Angli i górę bierze zaciętość wobec niego obu Izb.

Jest to dowód, iż o sprawach rytuałów i dogmatyki władza świecka nie jest powołana do decydowania.

Kościół musi być niezależny od Państwa w sprawach dotyczących Religji.

Oby Parlament Angielski, odrzucając ostatnią deskę ratunku Anglikanizmu tem samem podpisał jego wyrok śmierci i powrót Anglików na łono Rzymskiego Kościoła Katolickiego.

Przykład Anglii jest, decydującym w sprawie t. zw. kościołów narodowych.

K. F.

Fakt, że „Die Volksstimme” można było znaleźć w najbardziej odległych wioskach obu departamentów alzackich, oraz, że „Die Wahrheit” była podobno aż 75.000 egzemplarzy, dowodzi nietylko ich poczynności, jak raczej potwierdza hipotezę, że za pismami temi stała organizacja, rozporządzająca znacznymi funduszami. „Volksstimme” bowiem rozdawano bezpłatnie w wioskach, dokąd ją przywoziły specjalne samochody, „Die Wahrheit” zaś sprzedawano głównie na jarmarkach, gdzie kupowano ją chyba wyłącznie przez zamilowanie do skandalu. Poza tem wielu prenumeratorów tych pism zamieszkiwało Niemcy.

Wpływ propagandy pp. Riecklina i towarzyszy mała zresztą widocznie: sprzedaż dziennika „Die Volksstimme” założonego w r. 1926 — spadła znacznie, zwłaszcza w departamencie Górnej Renu, a specjalnie w Kolmarze. „Die Zukunft” zaś, który przed dwoma laty był przesyłany 30.000 egzemplarzy, skurczył się pod koniec do nakładu 13.000 egzemplarzy.

Krok rządu francuskiego jest zupełnie zrozumiały. Premier Poincare wiedział, że zawieszenie tych pism przyjęte zostanie przez szeroką publiczność, jako pewnego rodzaju zadośćuczynienie moralne. Poza tem miał sposobność dojść niedawno do wniosku, że stosowanie łagodnych metod jest błędem. Mianowicie prof. Pfister, rektor Uniwersytetu Strasburskiego — w zgody z rządem francuskim — wprowadził naukę języka niemieckiego od początku drugiego półrocza drugiego roku szkół ludowych, podczając gdy dotyczyła nauka tego języka rozpoczyna się dopiero na początku 3-go roku szkolnego. Rezultatem tej koncepcji była podniesienie tonu propagandy autonomistów, uważających pojedynkę za oznakę słabości.

## Listy z Czech

## O modus vivendi Czechosłowacji ze Stolicą Apostolską.

Mianowanie biskupów — przywilej „Apostolskich Mości”. — Wzmocnienie tendencji legitymistycznych. — Sprawa rozgraniczenia djecezyj. O znalezienie „modus vivendi”.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Praga, w grudniu.

Cesarzom austriackim przysługiwało jak wiadomo, prawo mianowania biskupów i innych wyższych dygnitarzy kościoła. Niektóre państwa sukcesyjne, a wśród nich Czechosłowacja, stały po przewrocie na stanowisku że prawo to przeszło automatycznie na rządy państw, powstałych na obszarze byłej monarchji austro-węgierskiej. Pogląd tego nie podziela jednakże Watykan, utrzymujący, iż prawo mianowania dygnitarzy kościelnych było jedynie osobistym przywilejem cesarzy austro-węgierskich. Zaznaczyć tu wypada, iż Stolica Apostolska ujawnia w czasach ostatnich tendencje w kierunku konsekwentnego przestrzegania przepisów nowego kodeksu prawa kościelnego, zmierzającego do skoncentrowania praw nominacyjnych w rękach Stolicy Apostolskiej. Tendencje te uwydatniły się zwłaszcza przy mianowaniu nowego arcybiskupa ostrzygomskiego na Węgrzech.

Rząd węgierski żywi nadzieję, że Stolica Apostolska uzna prawa historyczne Węgier w kierunku mianowania biskupów i tem samem przyczyni się do wzmocnienia tendencji legitymistycznych, związanych ściśle z problemem integralności węgierskiej. Watykan postanowił jednakże pozostać na gruncie traktatu tryanofńskiego i z całą

konsekwencją pominąć zupełnem milczeniem pretensje rządu węgierskiego. Nie zna czy to jednak bynajmniej, by Stolica Apostolska zamierzała zasadniczo odmawiać rządowi państw sukcesyjnych prawa udziału w mianowaniu dygnitarzy kościelnych. Watykan pragnie jedynie znaleźć inną formułę, która nie opierała by się na zasadzie historycznych prenominacyjnych. W jakiej formie państwo ujawniać ma swój wpływ na sprawę mianowania dygnitarzy kościelnych zależy od wzajemnego porozumienia.

Sprawa rozgraniczenia djecezyj nie napotyka na zasadniczy sprzeciw ze strony Stolicy Apostolskiej, która zresztą uwzględniła już cały szereg postulatów rządu czechosłowackiego w tym kierunku. Chodzi tu jeszcze jedynie o rozwiązanie problemów majątkowo-prawnych, wynikających z faktu, że djecezja ostrzygomska posiada majątki na Słowacji i odwrotnie do djecezji różnawskiej należą liczne posiadłości na Węgrzech. Również w sprawie utworzenia no-

wych biskupstw poglądy Watykanu zasadniczo kryją się z poglądami czechosłowackimi, a różnice poglądów, jakie w tej materji jeszcze istnieją, posiadają jedynie charakter problemów materialnych. Sprawa de sekwestracji majątków kościelnych na Słowacji jest ściśle związana z problemem nominacyjnym, tak że równocześnie z rozwiązaniem tego problemu automatycznie rozwiązana zostanie kwestja pierwsza. Problem nominacyjny musi być załatwiony na forum międzynarodowym, gdyż rozwiązanie wewnętrzno-polityczne, t. j. wyrok sądu administracyjnego, który wypadł na niekorzyść Stolicy Apostolskiej, Watykanu nie zadowolnił.

Tendencja modus vivendi między Czechosłowacją a Watykanem zmierza do wytworzenia takiego stanu, który byłby do przyjęcia nie tylko dla rządu obecnego, lecz i dla wszystkich przyszłych rządów w Czechosłowacji. Dlatego też sprawa konkordatu i odłączenia kościoła od państwa w dotychczasowych rokowaniach wogóle poruszana nie była. Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że twierdzenie, jakoby podobny modus vivendi był unicum w historii kościoła, nie odpowiada rzeczywistości.

Ceps.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI  
KRAWIEC

Piotrkowska 93

Telefon 4-73

## Pamiętniki Poli Negri.



Nie żałowałam szminki, a nie znałam techniki filmowej, wyglądałam, dzięki temu na zdjęciach, jak trup. W pracy przeszkadzały też nie mało tłumy ciekawskich, do których zdjęcia kinowe były wówczas nowością.

Film nosił tytuł „Niewolnica zmysłów”. Pewnego dnia podczas zdjęć wyrósł, jak z pod ziemi, żandarm, zasłonił ręką aparat (ręka ta widniała później na filmie) i oświadczył:

— W imieniu prawa aresztuję państwa!

— Za co? — zapytaliśmy z przerażeniem.

— Już się, państwo, dowiecieli — brzmiała wyniosła odpowiedź.

Zaprowadzono nas na policję.

Oświadczenie moje, że nazywam się nie Negri, a Chałupiec, zostało skrupulatnie zanotowane.

Próbowaliśmy wytłumaczyć przedstawicielom władzy, że tracimy drogocenny czas, że słońce zajdzie i że zdjęć nic nie będzie, ale perswazje nasze nie odniosły żadnego skutku.

Po pewnym czasie zjawił się komisarz i zażądał otworzenia naszego aparatu. Gdy reżyser oświadczył, że to niemożliwe, gdyż światło popsuje zdjęcia, pan komisarz uśmiechnął się ironicznie i rzekł:

— I tak wiemy, że macie w tej skrzynce dynamit!

Wybuchliśmy homerycznym śmiechem.

— Nie dam się wziąć na kawał, — rzekł surowo pan komisarz — otworzyć to pudło!

Ponieważ policjanci nie mogli sobie dać rady z aparatem, surowa władza zwróciła się do reżysera z poleceniem, by otworzył tajemnicze pudło.

— Mogę to zrobić, — odparł reżyser, — ale w ciemnym pokoju, by zdjęcia się nie popsuly.

Po krótkim naradzie z sekretarzem, komisarz postanowił poczekać na przybycie eksperta.

Upłynęło pięć godzin; pan ekspert nadesłał list, że zjawi się natychmiast.

Nie pozostawało nam nic innego, jak

otworzyć aparat i przekreślić dotychczasową pracę.

Po ukończeniu „Niewolnicy zmysłów” nie mogłam odżalować, że w aparacie nie było wtedy naprawdy dynamitu.

Ponieważ jednak w sztuce nie istnieje jednolitość poglądów „Niewolnica zmysłów” cieszyła się wielkim powodzeniem, a mnie zaangażowano na podstawie tego obrazu do Berlina.

ROZDZIAŁ ÓSMY, KTÓRY NIEMA TYTUŁU, BO ZAWIERA ZBYT BOGATĄ TREŚĆ.

Tak, dziwne to ale prawdziwe: zaproponowano mi engagement do Berlina.

Byłam wniebowzięta. Poczucie szczęścia mścił tylko fakt, że musiałam jeszcze pięć miesięcy pozostać w Warszawie i czekać na wygaśnięcie kontraktu.

Nie pomogły listy z Berlina, nie pomogły moje błagania, dyrektor był nieugięty, a Berlin nie myślał wcale o placenie odszkodowania.

Najbardziej irytowało mnie to, że nie mogłam nawet zaznać rozkoszy zemsty. Trzeba było do ostatniego dnia grać najlepiej, by nie zaszkodzić samej sobie. Mimo to starałam się, by następny film wypadł najjaśniejszym. Dyrektor uważał również, że obraz jest podły: widząc, że nie robi na mnie wrażenia, zwolnił mnie przed terminem, pod warunkiem jednak, że wręczę nowemu zaręcznikowi w Berlinie zapieczętowany list Gdwy mi każąc zabrać tysiąc listów, bez względu na to, czy to bez wahania; nie więc dziwnego, że się zgodziła na tę niewinną prośbę.

(D. S. N.)

„Sensacja religijna” na Kresach.

# Nowa schizma w kościele katolickim.

## 20.000 osób przeszło na prawosławie.

Bardzo spokojne i umiarkowane pismo „Kurjer Warszawski” pisze:

Zgola niepostrzeżenie przemknęła się wiadomość o przejściu na prawosławie zgórą 20.000 ludzi w Małopolsce. Wiadomość tę, wprost nieprawdopodobną, urzędowa P.A.T. rozesała do prasy, donosząc, iż delegaci owych 20.000 prawosławnych najświetszego stempla wystosowali do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. premiera Piłsudskiego depeszę z zapewnieniem swej lojalności państwowej. Fakt przesłania, choćby najbardziej wiernopoddanych telegrafów nie może nam wszakże zamknąć oczu na wysoce niepokojący charakter tego wydarzenia. Owo zawarte w depeszy zapewnienie o lojalności wobec Rzeczypospolitej, jeśli w szczerść jego wierzyć, może co najwyżej uspokoić nas nieco z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Ale w żadnym razie nie jest ono jeszcze uspokojeniem opinii katolickiej, która nad wiadomością o „powrocie na łono cerkwi prawosławnej” „ponad 20.000 ludności rusińskiej” jak to się w tej depeszy nazywa, nie może przejść spokojnie do porządku dziennego. Fakt to godzien bacznej uwagi i zastanowienia. Nie mógł się on obyć bez usilnej agitacji systematycznej w kierunku „nawracania” ludności rusińskiej w Małopolsce Wschodniej na wiarę prawosławną.

Jesteśmy za tolerancją religijną gwarantowaną przez konstytucję. Uznajemy bezwzględna potrzebę zapewnienia autokefalnemu kościołowi prawosławnemu w Polsce wszystkich praw mu należnych. Ale nie możemy patrzeć obojętnie na to, jak na

kresach naszych szerzy się agitacja religijna, godząca najwidoczniej w interesy Kościoła katolickiego, na którego straży stać zawsze powinniśmy wytrwale i czujnie. Cała ta sprawa oderwania 20.000 osób od kato-

licyzmu na rzecz prawosławia, wymaga więc głębszego wejrzenia w jej podłoże, zarówno ze strony władz kościelnych, jak i powołanych czynników państwowych.

## Kłeska kultury polskiej.

WSPANIAŁE ZBIORY W DZIKOWIE PRZED POŻAREM.

Katastrofa, jaka spadła świeżo na zamek dzikowski, jedno z pierwszych ognisk kultury polskiej, jest niewątpliwie nie tylko klęską rodu Tarnowskich, ale także narodu, jakiej nie pamiętamy od czasu rozbiorów Polski, której skarby grabili masowo i wywozili najeźdźcy. Gdy więc społeczeństwo nasze pozostaje pod wrażeniem bolesnej straty, nie będzie od rzeczy poinformować szersze jego sfery o rodzie Tarnowskich i o samym Dzikowie.

Tarnowscy pochodzą z potężnego rodu polskiego Lehwitów, który w XIV wieku z głównej swej siedziby w Tarnowie wystrębił, niby konary z drzewa, bocznymi liniami z nowymi siedzibami na Melsztynie, Jarosławiu i innych włościach i łączył się z innymi rodami związkami pokrewieństwa. „Ziemia, albo familja tarnowska” — pisał w XVI w. Stanisław Orzechowski — „jako płodna tak rozkrzewiła się z Tarnowa po Jarosławiu, po Łańcucie, po Pilicy, po Sieniewie i po innych poczciwych domach koronnych, które z Tarnowa, jako z żywej studnicy źródła w Polsce wypłynęły”. Z rdzenia jakoby rodu, bo z głównej linii panów na Tarnowie wywodzą się panowie na Dzikowie.

Protoplastą właściwym Tarnowskich (podzieleniu się Leliwitów na Tarnowskich, Jarosławskich i Melsztyńskich), był Jan Validus z Tarnowa, wojewoda krakowski ożeniony z kanclerzanką czeską, Elżbietą de Sternberg, zmarły w roku 1432. Z synów jego, Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski dał początek linii hetmańskiej, wcześniej wygasłej, bo na synu wielkiego hetmana, Janie Krzysztofie w r. 1567, a innym Jan Feliks, jest praszczurem panów na Dzikowie. Jego wnuk Spytek posiadał już Dzików i on to prawdopodobnie wznosił zamek pierwszą połową XVI w. W XVII w. ufundowali Tarnowscy w Dzikowie kościół Dominikanów i ofiarowali obraz Matki Boskiej, który zastępował cudami i ściągał liczne pielgrzymki. Szczególnym kultem cieszył się u mieszkańców wiślańskich.

Zamek dzikowski był obronny, otoczony fosą i wałami. Dopiero po rozbiorach stracił ten charakter, ulegając z biegiem czasu przebudowom. Składał się z głównego korpusu z wieżą i dwóch skrzydeł. W środkowej części mieściła się na I piętrze wielka sala z najcenniejszymi zbiorami. Z sali tej rozciągał się piękny widok na Wisłę i Sandomierz. W prawym skrzydle znajdowała się kaplica. Na parterze i na II p. były apartamenty.

— 12 czerwca 1919-go r. O zamiarze kandydowania do Sejmu czy Senatu urzędnik winien zawiadomić swoją bezpośrednią władzę przełożoną bezzwłocznie.

Po dokonanych wyborach kandydujący urzędnik winien zawiadomić swoją bez-

Dzików odegrał w dziejach ważniejszą rolę w smutnym już dla Polski czasie. Oto gdy legalnie i prawomocnie obrany królem polskim po Augustcie Mocnym, król Stanisław Leszczyński musiał się chronić przed wojskami rosyjskimi, popierając jego przeciwnika Augusta III, do Gdańska, a potem do Królewca, na skutek manifestu króla-wygnańca zawiązała się w Dzikowie generalna konfederacja, która prócz chwilowej nadziei, nie przyniosła mu żadnej korzyści, a Rzeczypospolitej przedłużyła krwawienie się (1734 r.).

Daleko większe znaczenie miał Dzików, jako siedziba bezcennych zbiorów. W zamku bowiem mieściło się bogate archiwum rodzinne i słynna biblioteka, oraz galeria obrazów. Archiwum mieściło przeszło dwieście dyplomów pergaminowych i papierowych i obfitą korespondencję. Bibliotekę i galerię obrazów stworzył z początkiem XIX w. Jan Feliks Tarnowski, siostrzeniec Tadeusza Czackiego. Prócz dzieł odziedziczonych weszły w skład biblioteki dzieła zakupione po Cystersach w Oliwie, po ks. Hieronimie Łuszczynskim, po Jezuitach w Sandomierzu i parę innych jeszcze księgozbiorów. Potomkowie twórcy aż do obecnych właścicieli pomnożyli wydatnie bibliotekę, której ozdoba były cenne rękopisy, jak kronika Kadłubka, Statut Wiślicki przekładu biskupa Łubieńskiego, statuty Jagiellonów, pontyfikał z XV w., statut Łaskiego i wiele rękopisów z XVI w. Do t. zw. cimełji (najrzadszych druków) należały dzieła astronomiczne Heweljusza z artystycznymi rycinami, dzieła Reya, Paprockiego, Orzechowskiego, herbarz Jana Gorczyńskiego, poezje łacińskie Joachima Bielkiego z drukarni Łazarza, wreszcie szereg inkunabułów i t. d.

Galerja obrazów szczyciła się dziełami mistrzów weneckich: Palmy Vecchio (1840—1528) „Św. Rodzina”, nadto malarstwa włoskiego Gwido Reni (1575—1642) „Madonna”; malarstwo flamandzkie reprezentowali: Rubens (1577—1640) „Chrystus po Zmartwychwstaniu” i jego wielki uczeń Van Dyck (1590—1641) portret żony króla angielskiego Karola I. oraz Teniers.

Portrety rodzinne, rysunki i szkice takich mistrzów, jak Norblich, Orłowski, Chodowiecki i w. in. pyszny zbiór miniatur, wreszcie pamiątki historyczne, pośród nich pomnik Tarnowski, stylowe meble i porcelana, dopełniają obrazu bogatych zbiorów zamku dzikowskiego, które niestety w znacznej części zginęły niepowrotnie.

pośrednią władzę przełożoną o swoim wyborze, resp. o upadku swej kandydatury. Urzędnik wybrany otrzyma w odpowiedzi na zgłoszenie zawiadomienia o wyborze urzędu bezpłatny.

## Kandydujący urzędnicy.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik, w którym przypomina, że na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu państwowi urzędnicy administracyjni nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swą służbę przy władzach centralnych. Celem uniknięcia nieporozumień pod tym względem M.S.W. wyjaśnia, że sprawowanie czynności urzędowych na części okręgu wyborczego, czy to do Sejmu, czy do Senatu — wyklucza możliwość kandydowania urzędnika w całym określonym odnośnie ordynacją okręgu wyborczym.

Ograniczenie to dotyczy również tych osób, które ustąpiły ze służby, lub przeniesione zostały do innych okręgów w okresie wyborczym ale które w danym okręgu pełniły służbę w dniu ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw”, t. j. w dniu 5-ym grudnia 1927 r., a to stosownie do ogłoszenia Sądu Najwyższego z 17-go maja

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Dlaczego zabrałeś mi żonę?!

### Zabójstwo przez pomyłkę.

W pobliżu Porte de Versailles w Paryżu został zastrzelony idący tamtędy o godz. 9 rano do biura 25-letni inżynier Piotr Largeteau. W chwili, gdy przechodził on most kolejowy, podbiegł do niego człowiek jakiś z okrzykiem:

— Mam cię nareszcie! Dlaczego odebrałeś mi żonę i zrujnowałeś szczęście moje?

Inżynier, nie poczuwający się do żadnej winy, przyspieszył kroku, ale napastnik podążył za nim.

Od dwóch lat jesteś przyczyną mojej rozpaczli — brzmiały dalej pełne bólu i wściekłości słowa. — Korzystasz ze słabego charakteru tej kobiety!

Napastowany i prześladowany pretensjami nie mającymi żadnego uzasadnienia, prosił, aby go pozostawiono w spokoju i ją tłumaczyć, że jest bez winy i że nie zna zupełnie kobiety, co do której posadza ją go, iż jest jej kochankiem. W tejże jednak chwili huknął rewolwer, strzał i Piotr Largeteau padł martwy.

Morderca, nie stawiając żadnego oporu, dał się aresztować i odprowadzić do najbliższego komisariatu. Tam zeznał iż nazywa się Clion, jest stolarzem i w słowach pełnych rozpaczli jął opisywać męczarnię, jaką przeżywał ze zdradzającą go z jakimś Marcelim żoną.

Ten, którego zabiłem, zburzył moje szczęście małżeńskie. Dla niego opuszczała mnie żona kilkakrotnie, lecz powracała i ja przez głęboką miłość, jaką żywiłem dla tej kobiety i ze względu na jej słaby charakter przebaczałem jej za każdym razem! Ale zabity przezemnie nędznik był jej złym duchem, posiadał nad tą bezwolną kobietą jakąś demoniczną władzę, która kazała jej być uległą każdej jego zachciance!..

Ostatnio odzyskałem na nowo serce mojej Marii. Powróciła do mnie i byliśmy szczęśliwi. Ale trwało to zaledwie dni kilka... Rzuciła mnie znowu, by wrócić do tamtego. Nie mogłem dłużej znieść tych katuszy i postanowiłem się zemścić.

W czasie badania nieszczęśliwego policja zdołała ustalić tożsamość jego ofiary, a także wyjaśnić, kim jest ów tajemniczy Marceli. Niezadługo sprowadzono go do komisariatu.

Po kilku chwilach sprawa została wyjaśniona i sprowadzony współwłaściciel ma-

tego baru na bulwarze Lefebvre przyznał na tychmiast otwarcie, że jest kochankiem pani Clion.

Rozpacz, jaka ogarnęła na tę wiadomość nieszczęśliwego zabójcę, nie da się opisać.

Myśl, że zabił on niewinnego człowieka opierając się jedynie na powierzchowności i słabym podobieństwie z prawdziwą winowajcą, omal nie doprowadziła go do obłędu.

## I głuchoniem. potrafią wymyślać.

### ORYGINALNA ROZPRAWA W PARYSKIM SĄDZIE

W sali rozpraw sądu paryskiego panuje niezwykle ożywienie, które ujawnia się niezwykle żywymi gestami zgromadzonej publiczności.

Oczy błyszczące, policzki zaróżowione wskazują na podnieconą atmosferę, ani jedno jednak słowo nie zabrzmi na sali, albowiem sprawa toczy się między głuchoniemymi, a sędzia porozumiewa się również na migi ze skarzającymi się stronami i ze świadkami. Jest bowiem specjalistą do spraw głuchoniemych.

Mr. Larouche, znakomity krawiec, o-

skarżył o obrazę honoru mr. Klabera, właściciela restauracji. Mr. Larouche nazwał restauratora partaczem, truciścielem, apaszerem i wogóle człowiekiem nikczemnym. Wypowiedział to nie językiem zwyczajnych ludzi, lecz znakami głuchoniemych.

W restauracji znajdowało się wówczas kilkanaście osób, lecz jedna tylko z nich rozumiała wyzwiska i właśnie dlatego mr. Laroucha skazano na karę.

Znaki głuchoniemych są bowiem tak ważne, jak słowa i obrażać bliźnich niemnie wolno.

## Bogactwo jej ciąży.

### PANI LATHAM JEST NIEZADOWOLONA ZE SPADKU.

Takiego powodu do rozwodu, jaki znalazła mrs. Gloria Latham z Londynu, nie zna dotąd historia. Mąż pani Glorii skromny urzędnik techniczny, odziedziczył przed pół rokiem ogromny spadek, który go uczynił jednym z najbogatszych ludzi w Anglii.

Niespodziewany napływ pieniędzy zmienił za jednym zamachem dotychczasowy tryb życia małżonków, którzy uważali się za najszczęśliwszych ludzi na świecie. Skończyły się kłopoty finansowe, pani Gloria mogła porzucić pracę w biurze, wyręczać się służbą, bywać w wielkim świecie, a każdą jej zachciankę spełniał małżonek.

Nowe warunki życia nakładały jednak na żonę mr. Latham obowiązki, które nie spełniały ją wstrętem. Świat próżniaków i

sybarytów był jej obcym, czuła się źle w wytwornych salonach i tęskniła za dwoma skromnymi pokojkami, w których przeżyła małżonkowie 10 lat nieustającego szczęścia.

Ale nie mogli żyć tak skromnie jak dawniej, gdyż naraziliby się na śmiech i okrzyki ich jako skąpców. Wesoły mąż zasmakował w bogactwie, salach i hucznym życiu. Po dłuższym namyśle zdecydowała się więc pani Latham na rozwód. Sędziowie wszakże powiększyli jeszcze zmartwienie nieszczęśliwej kobiety.

Nie uznali bowiem jej skargi za słuszną, a ponieważ mr. Latham nie okazywał wcale ochoty do pozbycia się ukochanej żony, więc trybunał zdecydował, iż małżonka jego musi dźwigać nadal ciężar niespodziewanego bogactwa.

## Ślub w bielźnie

### ODBYŁ SIĘ W HOLENDERSKIEJ KOLONII SURINAM

Działo się to w Surinam, holenderskiej kolonii w Ameryce południowej. W jednej z wiosek tej kolonii pobrać się chciała pewna młoda para: wszystko było do ślubu przygotowane, zgromadzono nawet bardzo obfite zapasy jadła i napojów, gdyż rodzice państwa młodych byli bardzo bogaci i urządzili wszystko bardzo wyśawnie.

Z osób niezbędnych do uroczystości ślubnej brakowało jednak urzędnika stanu cywilnego. Czekało na niego długie godziny, a gdy wieczór nadszedł wszyscy zgromadzeni dość mieli już czekania, zaczęli ziewać, wobec czego gospodarz zaproponował wszystkim by poszli spać.

Nagle o północy rozległo się gwałtowne

stukanie do drzwi. To przybył oczekiwany urzędnik stanu cywilnego, który w ten sposób dawał znać o sobie. Bardzo przeprosił za opóźnienie, wytłumaczył, że konie go w drodze zawiodły i ledwo zdołał dotrzeć się do miejsca przeznaczenia.

Ledwie to zdążył powiedzieć, dodał zaraz, że musi co prędzej jechać dalej, ślub więc może się odbyć zaraz albo wcale.

Wobec tego wszyscy powstałi z posłań; ponieważ jednak doszli do wniosku, że nie warto się na nowo ubierać w odświętne stroje, w których czekali na ślub, postanowiono cały ceremoniał odbyć tak, jak wszystkich zastał ów urzędnik, czyli w bielźnie.

## HUMOR

### PRZY TABLE DHOTE

Jeden z gości zgarnia wszystkie rzodkiewki z salaterki na swój talerz i zabiera się do jedzenia. Na to zwraca się do niego sąsiad i mówi:

Panie mój także lubię rzodkiewki.

— Ale nie tak, jak ja.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Zastaw rejestrowy na towarach.

Ostateczny tekst ustawy, który w krótkce zostanie ogłoszony.

Projekt rozporządzenia o zastawie rejestrowym na towary, który wypełnić ma poważną lukę w naszym ustawodawstwie handlowym i stanowić w tej dziedzinie inicjatywę, został ostatecznie zrehabilitowany. Ustalono jego ostateczny tekst, który w niedługiej przyszłości zostanie zapewne podpisany.

Rozporządzenie to umożliwiając sfery handlowym korzystanie z kredytów w tych wypadkach, gdzie dotychczas było to niemożliwe, stanowić będzie poważną ulgę dla kupiectwa.

W myśl rozporządzenia zastawiać może jedynie firma zarejestrowana, wykupująca świadectwo przemysłowe pierwszej kategorii handlowej, lub też świadectwo przemysłowe 1-4 kategorii przemysłowej, jedynie na rzecz firm zarejestrowanych, Banku Polskiego oraz banków państwowych i komunalnych.

Prawo zastawu można również ustanawiać na zabezpieczenie mającej powstać wierzytelności, a przedmiotem tego zastawu mogą być towary, znajdujące się w posiadaniu dłużnika, lub do dyspozycji dłużnika, zaś nie mogą być papiery wartościowe i towary w przewozie. Ważnym jest postanowienie artykułu 4-go ograniczającym prawo ustanawiania zastawu na zabezpieczenie istniejącej wierzytelności na sumę niższą od 20,000 zł.

W wypadku upadłości dłużnika sąd handlowy sprawdzi księgi handlowe wierzyciela, od czego zależy przywilej korzystania z prawa zastawu. Szczególnie ważnymi są postanowienia zezwalające na ustanawianie zastawu rejestrowego z zastrzeżeniami, że dłużnik będzie mógł rozporządzać zastawionym towarem, że towar nabyty przez dłużnika po ustanowieniu zastawu rejestrowego stanowić będzie przedmiot zastawu z chwilą wejścia dłużnika w posiadanie nowonabytego towaru (zastaw rejestrowy na składzie towarów), że zastaw rejestrowy rozciągać się może na towary otrzymane z przeróbki towarów będących pierwotnie przedmiotem zastawu rejestrowego, że wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru mogą stanowić znajdujący się u dłużnika depozyt nieregularny, co do którego korzystać będzie wierzyciel z takiego pierwszeństwa, zaspokojenia, z jakiego korzysta państwowy podatek prze-

mysłowy.

Celem ustanowienia zastawu dłużnik składa pismo do właściwego dla siebie sądu rejestrowego, zawierające wymienienie firmy na której ma być ustanowiony zastaw, sumę zastawu rejestrowego, wymienione przedmioty zastawu, ewentualne zastrzeżenia wyżej przytoczone. W końcu osobę, która obejmie nadzór nad zastawionym towarem. Sam zastaw powstaje przez wpis w rejestrze zastawów, prowadzonym przez sąd rejestrowy i w braku terminu umowy gaśnie po upływie 2 lat, o ile nie nastąpi odnowienie. Rejestr zastawu prowadzony będzie poza rejestrem handlowym, a w rejestrze handlowym dłużnika jedynie należy uczynić wzmiankę, iż dla firmy założony jest rejestr zastawu. Specjalne rozporządzenie wykonawcze w przedmiocie wprowadzenia rejestru zastawów zostanie wydane.

Zamiar założenia rejestru zastawu winien sąd wpisać do rejestru handlowego, ogłosić i przeciwko założeniu rejestru mogą niezabezpieczeni wierzyciele dłużnika zgłosić

spzeciwność w ciągu 15 dni od daty „Gazety Urzędowej”, zawierającej ogłoszenie. O ile wierzyciel ma zabezpieczone swoje pretensje na towary, zaspokojenie wierzycieli nastąpi w chwili ujawnienia zastawów w rejestrze z tym, że zastaw ręczny będzie korzystał z pierwszeństwa zaspokojenia. Zastaw rejestrowy gaśnie przez zbycie osobie trzeciej towaru obciążonego zastawem rejestrowym z wyjątkiem wypadku, gdy osoba trzecia nabyła towar w złej wierze. Samo domniemanie, że osoba trzecia wiedziała, lub winna była wiedzieć o wpisie prawa zastawu rejestrowego nie będzie poczytywana za równoznaczną ze złą wiarą osoby trzeciej. Dłużnik, który bezprawnie zbywa przedmiot zastawu rejestrowego lub oddaje go w zastaw ręczny, będzie karany, o ile dany czyn nie podlega karze surowszej, według innych ustaw, karami do 6 miesięcy i grzywną do 5,000 zł lub jedną z tych kar. Rozporządzenie o zastawie wejdzie w życie po upływie 2 miesięcy.

## Świetne zbiory w Ameryce.

### CENY ZBOŻA SPADNĄ.

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, iż widoki na zbiory w Argentynie, na skrytyzowanie się których rolnicy całego świata oczekują rok rocznie z napreżeniem jako na czynnik o koniunkturze światowej nieomal decydujący, zapowiadają się, jak się wyjaśniło ostatecznie w połowie grudnia, świetnie. Zbiory tegoroczne Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Kanady są rekordowe i wyniosły w roku bieżącym w Stanach Zjednoczonych 235,000,000 kwintali wobec 225,000,000 kwintali w roku ubiegłym, w Kanadzie zaś 121,000,000 kwintali wobec 111,000,000 kwintali, pomimo, iż rok ubiegły uchodził za dobry, przyczem w Stanach Zjednoczonych powierzchnia zajęta przez zimową uprawę pszenicy wzrosła w br. o 10%. Według przewidywań rzymskiego instytutu rolniczego światowa nadwyżka eksportowa wyniesie w roku bieżącym około 260,000,000 kwintali.

Wobec zarysowującej się w sposób

powyższy koniunktury, należy liczyć się z bliskim załamaniem się cen na rynku światowym.

Pierwszym zwiastunem nieuniknionego w warunkach powyższych procesu niżkowego jest załamanie się cen na giełdzie w Berlinie, na której cena ta spadła już poniżej ceny w Warszawie i wynosiła dla pszenicy w tygodniu 11.XII do 11.XII-27 r. tylko 48,77, gdy w Warszawie 51,27, (obniżyła się o 2 punkty w stosunku do tygodnia poprzedniego). W tych warunkach utrzymywanie się wysokiej ceny zboża na giełdach krajowych jest wprost niezrozumiałe i zdaje się tłumaczyć wyłącznie powstrzymywaniem się producentów rolnych od podaży zboża, to też rolnicy, którzy zbyt późno się w tem zorientują, będą sami poszkodowani.

—oOo—

P. N. KRASNOW.

52)

## Tanni.

Strzał nie chciał go wpuścić, przedstawili dokumenty i poprowadzono go wraz z towarzyszącymi mu kozakami do długiego pokoju ze słomianymi matami na podłodze. Przy obu ścianach stały niziutkie stoliki i półmiski pisarzy, pedzelkami maczanymi w tawie, rozcieńczonym wodą w małych filiżankach, pisali na długich i wąskich skrawkach białego i czerwonego papieru. Obok leżały duże drukowane książki, zwitki papieru i gazet. Przed niektórymi w płaskich obramowanych filiżkach stała biała herbata.

Głęboko ciemno panowała w pokoju, oświetlonym całym rzędem kaganków i świecami. Włascicielami naftowymi lampami w ciemnych blaszanych abażurach. Stary Chińczyk w ciemnym granatowym płaszczu, włożonym na gołe ciało i szerokiej

czarnej spódnicy, miękko stąpając obutymi w pantofle nogami, chodził pomiędzy stolikami. Miał siwy warkoczek, a ciemna brzoza twarz jego, pokryta tysiącem zmarszczek, maleńka była, jak jabłuszko.

Gdy ujrzał Iwana Pawłowicza z Tanni i kozakami, podszedł do nich poważnie, przyśiadł na powitanie, potem każdemu po kolei podał małą, ciemną, pomarszczoną rękę i uśmiechając się bezzębnymi ustami, zapytał po chińsku, czego potrzebują rosyjscy uzbrojeni ludzie.

Podkreślił słowo „uzbrojeni”, jakby delikatnie napomykając Iwana Pawłowicza o niewłaściwości wejścia kozaków do Japonii.

Iwan Pawłowicz zrozumiał to napomnienie i kazał im wyjść i oczekiwać na niego na dworze. Tanni została przy nim.

— Mam interes od mego naczelnika do tifanguana — rzekł po chińsku.

— Dobrze. Powiem o tem tifanguanowi.

wi. Przyjmie was.

I dając mu ręką znak, żeby poczekał, starszek wolno i poważnie przeszedł wśród pisarzy do drzwi z zaklejonymi papierem, rzeźbionymi otworami i znikł za nimi.

Mineło pół godziny.

Tanni oglądała się z ciekawością i strachem. W półmroku podziemnej kancelarii pale to dziwne otoczenie zdawało się jakimś jaskrawym, dziwacznym snem...

— Tifanguan dlatego nas nie przyjmuje, że się ubiera — cicho rzekł do niej Iwan Pawłowicz. Wkłada srebrem haftowaną szatę i czapkę z kulką. Siedział zapewne tak sam ubrany w kaftan, jak i jego urzędnik i przyjąć nas tak — znaczyłoby „stracił twarz” przed nami.

Starszek urzędnik wrócił. I on też się przebrał. Na głowie miał czarną filcową czapkę z mleczno-białą kulką.

(D. c. n.)

## KRONIKA

KALENDARZYK.

Środa, 28 grudnia — Młodzianków M.

## TEATRY.

Teatr Miejski — „Peer Gynt”  
Teatr Popularny: — „Chłopi”.

## WIDOWISKA.

Casino — Zmartwychwstanie.  
Splendid: — „Miasto tysiąca uciech”.  
Gong — „Szkoła Pocalunków”.  
Odeon — Przedświtna noc.  
Czary — Szatański wyścig.  
Grand Kino: — „Na malej stacji”.  
Imperjal: — „Tancerka z Sewilli”.  
Dom Ludowy — Hazard życia.  
Czesc — Indyjski grobowiec.  
Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachop.

## Wiadomości bieżące.

## Gwiazdkowe awanse w policji

W wigilię świąt Bożego Narodzenia zostali w policji łódzkiej awansowani: Naczelnik wydziału śledczego p. Stanisław Weyer z komisarza na nadkomisarza, zastępca naczelnika wydziału śledczego i kierownik III brygady śledczej p. Wacław Mika z podkomisarza na komisarza, p. kierownik V brygady śledczej p. Złotkowski z aspiranta na podkomisarza. Komendant policji na powiat łódzki p. Franciszek Nowak awansowany został z podkomisarza na komisarza.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYZZEŃ.

## MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Ogromne zainteresowanie, jakie obudziły wzmianki o maskaradzie Czerwonego Krzyża, skłania Komitet do poinformowania ogółu, że jak zwykle tak i tegoroczna maskarada nie zawiedzie niecierpliwie oczekujących, a piękne pomysły i dekoracje przeniosą bawiących się na przeciąg kilku godzin w odległe krainy pogody i słońca.

Przybranie sali, spoczywające w wyfrawnych rękach dekoratorów, daje zapewnienie, że dla miłych gości będzie przygotowane znówu coś nowego, co zachwyci oko, stworzy nastrój pozwalający zapomnieć o codziennych troskach — nastrój świetnej zabawy.

## BAL AKADEMICKI.

Dnia 3 stycznia 1928 roku odbędzie się w salach Filharmonji wzorem lat ubiegłych wielki reprezentacyjny Bal Akademicki. Kół Łódzian pod hasłem „Łódź swym Akademikom” Protektorat objął p. Wojewoda. Przygotowania rozpoczął już Komitet Honorowy Pań Gospodyń, na którego liście widnieje sto nazwisk chlubnie zapisanych w towarzyskich dziejach Łodzi.

Niewątpliwie Bal ten zgromadzi całą łódzką elitę towarzyską sympatyzującą z młodzią akademicką.

Wartkość bliższych informacji udzieli Komisja Balowa, która o godzinie 11:15 w poł. w lokalu Z. H. P. (E. angielska 9).

## Opał i żywność dla bezrobotnych.

## ILE OTRZYMAJĄ POSZCZEGÓLNE KATEGORJE BEZROBOTNYCH.

Realizując uchwałę Rady Miejskiej w sprawie udzielenia przez samorząd łódzki pomocy żywnościowo-opałowej bezrobotnym, nieposiadającym ustawowego zasiłku — Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi w dniu 20 bm. wydelegował do poszczególnych oddziałów P.U.P. swych urzędników, celem dokonania spisu tych bezrobotnych którzy figurują w ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy na dzień 15 grudnia rb.

Po sprawdzeniu otrzymanych wykazów, z dniem 27 bm. rozpoczęta została przez Urząd Zasiłkowy rejestracja bezrobotnych oraz kontrola domowa. Po zakończeniu tych prowadzonych w jaknajszyszym tempie czynności Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi przystąpi do akcji rozdawnictwa talonów żywnościowych i opałowych na których zasadzie bezrobotni otrzymają żywność i opał.

Na doraźną akcję żywnościową rząd wyasygnował odpowiednie fundusze, przeznaczając dla samotnego — 12 zł. dla posiadającego małą rodzinę — 25 zł. oraz dla posiadających ponad 4 osoby rodziny — 40 zł. W razie różnicy pomiędzy temi normami, a ceną racyj żywnościowych, różnicę tę pokrywa Magistrat. Rząd dla przewozu produktów żywnościowych udzielił ulgowej taryfy

kolejowej: koszty transportu i rozdawnictwa żywności pokrywa Magistrat.

Akcja opałowa prowadzona będzie całkowicie z funduszy miejskich. Rząd w tej akcji przychodzi z pomocą jedynie w postaci udzielenia zniżki kolejowej. Poza tem Magistrat ma zapewnioną pomoc władz rządowych przy zawieraniu umów z kopalniami węgla. Rejestracja bezrobotnych oraz wszelkie czynności związane z akcją żywnościową prowadzone będą przez Urząd Zasiłkowy w 3-ech biurach w taki sposób, że petenci nie będą zmuszeni ani marznąć na dworze, ani wyczekiwać w kolejce godzinami.

Racje żywnościowe wynoszą:

## Dla samotnych

3 kg. maki pszennej, 2 kg. maki żytniej, 1 kg. kaszy jęczmiennej, 9 kg. fasoli kolorowej

## Dla posiadających małą rodzinę

9 kg. maki pszennej, 7 kg. maki żytniej, 15 kg. kaszy jęczmiennej, 14 kg. fasoli kolorowej, oraz talon na 4 etn. węgla.

## Dla posiadających dużą rodzinę

16 kg. maki pszennej, 12 kg. maki żytniej, 24 kg. kaszy jęczmiennej, 20 kg. fasoli kolorowej, oraz talon na 6 etn. węgla.

## Pomoc żywnościowa i opałowa dla bezrobotnych

## REJESTRACJA ODBĘDZIE SIĘ W OKRESIE OD 27 GRUDN. DO 31 GRUDN.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że począwszy od dnia 27 grudnia 1927 do dnia 31 grudnia 1927 w godzinach: od 9:ej rano do 1:ej po południu odbywać się będzie rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego, na doraźną akcję pomocy żywnościowej (z funduszy państwowych) i opałowej (z funduszy miejskich).

Do rejestracji zgłosić się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymację PUPP, nie są uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych lub zapomóg doraźnych, zgłosili się do rejestracji, względnie kontroli w Oddziałach PUPP, przed dniem 16 grudnia 1927 i nie posiadają stałego źródła dochodu.

Bezrobotni, zamieszkali na terenie gmin wiejskich, t. j. poza granicami gminy m. Łodzi, rejestrowani przez Urząd Zasiłkowy nie będą.

Zainteresowani bezrobotni zgłosić się winni do rejestracji w następujących biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego:

I B.O. — ul. Bazarna 5, — należący do I Oddz. PUP. (—) Pracy, II B.O. ul. Rokicińska 10-12 należący do II Oddziału P.U.P. Pracy III B.O. ul. Żeromskiego 74-76 należący do III Oddziału PUP Pracy.

Aby uniknąć licznego skupienia, rejestracja odbywać się będzie w ciągu pięciu dni, przyczem: w pierwszym dniu, tj. we wtorek dn. 27 grudnia 1927 r. rejestrowani będą bezrobotni, zamieszkali przy ulicach, których nazwy (ulic) zaczynają się na

litery: A,B,C,D,E,F. w drugim dniu, tj. środę 28 grudnia 1927 r. na litery G,H,I,J,K., w trzecim dniu, tj. czwartek, dn. 29 grudnia 1927 — na litery L,M,N,O, w czwartym dniu, tj. piątek, dn. 30 grudnia 1927, — na litery P,R,S, w piątym dniu, tj. sobotę, dn. 31 grudnia 1927 — na litery T,U,W,Z.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, winien przedstawić: 1) dowód osobisty, 2) legitymację PUPP, 3) świadectwo gospodarza lub administratora domu, stwierdzające, że mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny wzgl. kogoś ma na wyłącznym utrzymaniu (podać nazwisko, imię, wiek) kto z rodziny bezrobotnego pracuje.

Zaświadczenie winno być opatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela wzgl. administratora domu. Podpis zaś tegoż winien być poświadczony przez odpowiedni komisariat Policji Państwowej.

## Ratu'cie włosy

Nawet zupełnie tylni mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzący głowę i pobudza do życia obumierające cebulki włosów. — również perfumy, mydła, pudry, wody toaletne i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11.

UWAGA: najoryginalniejsze podarki gwiazdkowe.

## Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

s. + p.

**Marjanowi KREISOWI**

a w szczególności p. p. kierownikom, majstrom oraz biuralistom f. my Szejbler składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, o godz. 8,30 wieczorem „Peer Gynt” Henryka Ibsena z muzyką Griega po cenach popularnych.

„Kawiarenka” 3-aktowa krotkowiła Tristana Bernarda z K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta grana będzie jutro w czwartek o godz. 8,30 wiecz. po cenach popularnych. oraz o tej samej godzinie w sobotę „Kredowe koło”, Klabunda.

### TEATR KAMERALNY.

„Radość kochania” 4-aktowa komedia L. Verneuil'a a z p. Stefanją Jarkowską w popisowej roli grana będzie w środę, w czwartek i piątek bieżącego tygodnia o godz. 9 wieczorem po cenach znizowanych. W sobotę o godz. 9 wieczorem po raz 14-ty „Fura słomy” Zygmunta Kaweckiego.

### WESOŁEK SYLWESTROWY

#### W TEATRZE MIEJSKIM.

Jak już donosiliśmy — tegoroczny Wesołek braci aktorskiej wzbudził kolosalne zainteresowanie w mieście. Jedną z największych atrakcyj programu będzie łaskawy udział znakomitej mistrzyni tańca, p. Jadwigi Hryniewickiej, której występ w Filharmonii łódzkiej wzbudził entuzjazm wśród tłumnie zebranych widzów.

### TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Program Nr. 7 pod tytułem „Pali się” ściera codziennie tłumy publiczności.

Szczególnym powodzeniem cieszą się piosenki p. Cybulskiego, parodie p. Chaveau oraz sketsche „Na wojencę” i „Business”, w których oklaski zbiera p. Skonieczny oraz aktualny sketsch Starskiego „Łódzka choinka”.

### TEATR POPULARNY.

W sobotę dnia 31 bm. o godz. 8,20 wieczorem premiera wesołej operetki „Wesoła para” w której rozpoczyna szereg gościnnych występów znany publiczności łódzkiej z czasów dykcji Janowskiego, Myszkowskiego i St. Książka świetny reżyser i autor operetki Antoni Miller, który wystąpi jako reżyser i wykonawca głównej roli. Udział poza gościem biorą najlepsze siły wokalne Teatru pp. Jurdzińska, Piątkowska, Urbański, Górecki, Moranowicz, Tarkiewicz Kalinowski i inni. Nowa oprawę dekoracyjną przygotowuje art. mal. W. Makojnik. Dziś i jutro „Chłopi”.

# Nowi Technicy Włókienniczy

## 14 ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

„Z liczby 16 absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, którzy złożyli tej Szkole sprawozdania z dwuletniej obowiązkowej pracy swej zawodowej, poparte zaświadczeniami Zarządów odnosnych fabryk o odbytej praktyce, Rada Pedagogiczna na posiedzeniu swym w dniu 3 grudnia 1927 r. uznała 1 sprawozdanie za bardzo dobre, 4 sprawozdania za dobre, 10 sprawozdań za średnie, wreszcie 1 sprawozdanie Rada Pedagogiczna odrzuciła, jako bezwartościowe, wobec czego do egzaminu praktycznego dopuszczono 15 absolwentów.

Komisja Egzaminacyjna dla egzaminów praktycznych absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi w składzie: Dyrektora Szkoły, Delegatów Ministerstwa W. R. i O. P. Delegata Rady Opiekuńczej, Przedstawiciela Miejscowego Przemysłu, powołanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kierowników Wydziałów Szkoły i Nauczycieli

przedmiotów zawodowych oraz Przedstawicieli Przemysłu i Techniki, zaproszonych przez Dyрекcję Szkoły, na podstawie złożonych Dyrekcji sprawozdań z pracy zawodowej oraz egzaminu ustnego w zakresach tych sprawozdań, odbytych w dniu 17 grudnia 1927 r. uznała za dojrzałych do wykonywania zawodu 14 dopuszczonych do egzaminu absolwentów i postanowiła wydać im świadectwa ostateczne ukończenia Szkoły.

Świadectwa te otrzymali z tytułem Technika Włókienniczego pp: Andrzejewski Kazimierz, Biwan Franciszek, Halkiewicz Wacław, Kacprzak Franciszek, Majchrowski Edmund, Pawlak Józef, Piątkowski Kazimierz, Szymański Feliks, Szymański Jan i Zieliński Józef. Świadectwa ukończenia Szkoły z tytułem Technika Ruchu Fabrycznego otrzymali pp: Falkowski Zygmunt, Gradowski Jerzy, Misiak Stanisław i Rudecki Mieczysław.

— o o o —

# Co ujrzymy na naszych scenach.

## ZAMIERZENIA REZERTUAROWE TEATRU MIEJSKIEGO.

Na okres najbliższych miesięcy sezonu zimowego dyrekcja Teatrów Miejskiego i Kameralnego przygotowuje do wystawienia sztuki następujące:

### W TEATRZE MIEJSKIM:

M. Lengyel'a „Tajfun” (J. Bonecki) Kazimierza Wroczyńskiego komedia satyryczna „Aby żyć”. Józefa Blizińskiego „Pan Damazy”, (z Mieczysławem Frenklem), Dymitra Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy” (Carewicz — J. Woskowski, Car Piotr — K. Kijowski). Romana Rolland'a „Danton” (z Al. Zelwerowiczem.) G. Dunniga i P. Abbotta głośna sztuka amerykańska „Broadway” J. Salswoithy'ego „Sprawiedliwość”. W dalszym planie repertuarowym planowane są występy Józefa Wegrzyna („Don Juan” Zorilli i „Farys” Miłaszewskiego) oraz projektowane wystawienie

dział dramatycznych: Szekspira, Moljera i Fredry.

## ZAMIERZENIA REPERTUAROWE TEATRU KAMERALNEGO.

Stanisława Przybyszewskiego „Śnieg” Ludwika Pirandeilla „Człowiek, zwierzę i cnota” (dla przedstawień o g. 11 i pół w nocy). Johnsona „Fenomenalna umowa”, Szymona Gantillen'a „Maya”, Osipa Dynowa „Bront—Express” Klabunda (autora „Kredowego koła”) „Święto kwitnącej wiśni”, Alfreda Savoir'a „Ośma żona Sinobrodego (z K. Junoszą Stępowskim), Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny” (z Jul. Ostęwą), i L. Fischera „Kawiarnia Electric”.

Nadto, o ile względy techniczne Teatru pozwolą, projektowane jest wystawienie 3-aktowej sztuki eksperymentalnej pióra dwóch młodych łódzkich autorów.

— o o o —

# IV Powszechna wystawa drobiu w Łodzi

## ODBĘDZIE SIĘ W OKRESIE OD 6 DO 8 STYCZNIA.

Dorocznym zwyczajem związek hodowców drobiu w Łodzi urządza trzydniową wystawę drobiu z udziałem właścicieli rasowego drobiu z całego Państwa. Wystawa ta, która zapowiada się niezwykle interesującą, odbędzie się — jak zwykle — w salach Helenowa w dniach od 6-go do 8-go stycznia 1928 r. włącznie, obejmując oprócz drobiu, gołębi, królików i psów, rozmaite przyrządy do hodowli drobiu i ptactwa. — Niewątpliwie wystawa będąc urządzona na wyż-

szą skalę, cieszyć się będzie też jeszcze większym powodzeniem, niż poprzednie, obowiązkiem przeto z każdego hodowców, miejscowych i zamiejscowych jest wziąć w niej udział i pokazać swój dorobek. — Sekretariat czynny codziennie od 2-jej do 8-jej wieczorem przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243. Oprócz tego zgłoszenia przyjmują PP. Alfred Szepe Rzgowska 10 (tel. 43—43) i Miszewski i Skar, drukarnia, ul. Piotrkowska 111 (telefon 776).

### LEON OBORIN W ŁODZI.

Naszą muzykalną Łódź oczekuje wielka niespodzianka, gdyż słynny laureat Konkursu Międzynarodowego im. Chopina p. Leon Oborin z Moskwy nagrodzony pierwszą nagrodą, przyjeżdża wkrótce do Łodzi aby wystąpić na 10-ym abonamentowym koncer-

cie mistrzowskim. Cała prasa warszawska za licza tego znakomitego artystę do pierwszorzędných pianistów. a gra jego pełna uduchowienia wywiera głębokie wrażenie. Koncert Leona Oborina odbędzie się w środę, dnia 4 stycznia o godz. 8,30 wiecz.

— o o o —

## Rydzewski stanie przed sądem 17 stycznia 1928 r.

JEST TO PIERWSZY ŁODZIANIN, KTÓREMU OD CZASU ZNIESIENIA OKUPACJI GROZI ŚMIERĆ NA SZUBIENICY.

Oskarżonemu o współudział w zamordowaniu ś. p. prezydenta Cynarskiego, przebywającemu dotąd w więzieniu przy ul. Kopernika Kazimierzowi Rydzewskiemu wręczono już akt oskarżenia, sporządzony na 40 stronach pisma maszynowego. Rozprawa główna przeciwko Rydzewskiemu otwarta zostanie 17 stycznia r. i potrwa najprawdopodobniej około czterech dni, ze względu na wielką liczbę świadków,

których ilość wynosi: 35 świadków dowodowych, 52 zaś mających stwierdzić alibi oskarżonego.

Oskarżać będzie prok. Markowski.

Ponieważ poza paragrafami K. K., akt oskarżenia wymienia również art. 15 przepisów przechodnich (mówi o karze śmierci) — przeto, w myśl nowej ustawy, na wypadek skazania Rydzewskiego na śmierć byłby on stracony na szubienicy.

## NUDNI MEŻCZYŹNI



On: — Powiedz, najdroższa, czy ja jestem pierwszym mężczyzną, który cię kocha?

Ona: — Ach, jacyż wy mężczyźni jesteście nudni! Każdy pyta się o to samo.

## Dole i niedole funkcjonariusza policji.

WYSOKOŚĆ GAŻY, A WYMAGANIA SŁUŻBOWE. — KOSZTOWNA PARODJA POMOCY LEKARSKIEJ. — PANSTWO POLSKIE NIEMA PIENIĘDZY NA BRON DLA SŁUŻBY BEZPIECZENSTWA

Łódź, 27 grudnia

Niejednokrotnie podziwia się u nas bohaterstwo posterunkowych policji, którzy umieją oddać z poświęceniem życie „pro bono publico”, niejednokrotnie podziwia się dzielność podstawę tych, którzy stoją na straży ładu i porządku, mało kto jednak zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkiem jest to poświęcenie, to oddanie się służbie wzorowego funkcjonariusza P. P. zważywszy na warunki, w jakich żyje.

Pierwsze i najważniejsze — to stosunek państwa do funkcjonariusza P. P. do wymagań, jakie mu się stawia.

Podczas gdy każdy urzędnik państwowy po odrobieniu biurowych „kawalków” w ramach 7-godzinnej dnia pracy jest przeważnie — wolny i może z powodzeniem oddać się zajęciom ubocznym, policjant jest na służbie faktycznie przez całą dobę, zawsze „do dyspozycji” zwierzchności. Urzędnik nie jest narażony na żadne niebezpieczeństwo, funkcjonariusz P. P. liczyć się zawsze musi z nieoczekiwaną pchnięciem noża, czy skrytą bójką kulą. W tych warunkach urzędnik, otrzymujący 150 zł. gaży miesięcznej uważa się — słusznie zresztą — za środek pokrzywdzonego. Posterunkowy P. P. w stanie czynnym otrzymuje — 120 zł. miesięcznie.

Starszy posterunkowy o 6 zł. miesięcznie więcej.

Pierwszy lepszy urzędnik, chociażby nawet zarabiający 500 zł. miesięcznie, odbie

ra z Kasy Chorych lekarstwo, tanie wprawdzie, lecz bez dopłat, po poradę zgłasza się wtedy, kiedy mu wygodniej. Policja ma swą własną pomoc lekarską, t. zn., iż w razie choroby policjanta idzie on do sekretarza swego komisariatu (o ile jest dzień powszedni i tylko od 8 do 3 pp.), wpłaca 50 groszy (inaczej karty porady nie otrzyma), poczem udaje się na ściśle ustaloną godzinę do lekarza. Gdyby się spóźnił, czeka całą dobę. O ile zachorował po 3-ej, w dzień przedświąteczny, czeka na możliwość samego tylko wykupienia „karty porady” dni dwa. — Za lekarstwo płaci półowe ceny, gdy niema pieniędzy, winien czekać „pierwszego”.

Funkcjonariusz P. P. otrzymuje od Państwa mundur, otrzymuje płaszcz, lecz dystynkcje guziki — kupuje sam.

Funkcjonariusz P. P. otrzymuje od Państwa szablę, lecz za tę samą szablę, która mu przecież prywatnie potrzebną nie jest, ściągają mu się z gaży 17 zł. (Podobno od p. t. ministrów, urzędujących przy biurkach, nie ściągają się za ten nie mniej potrzebny, przy spełnianiu funkcji urzędowych, a często bardzo dużo niebezpieczniejszy, niż szabla, przęt — żadnych kwot).

Zasadniczo policja otrzymuje szablę bezinteresownie. Miały one jednakże dwie wady: były krótkie i nieszczegółne. Funkcjonariusze P. P. przeto samorzutnie domagać się zaczęli broni praktyczniejszej. Na to się władze zgodziły, uznając słusność wymaga-

nia. Z jakiego przeto względu pobiera się 14 zł. Rządu bardzo już dawno, bardzo woła, widocznie bardzo intensywnie myśli, o poprawie bytu urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Jednocześnie ten sam rząd bez namysłów wypłaca bogate remuneracje pupilom ministerjalnym, stwarza najniepotrzebniejsze urzędy i placówki konsularne, wydaje krocie tysięcy na propagandę polskiego sportu kawalerskiego zagranicą, jednocześnie wyznacza poczwórne, wysokie pensje dla dostojników państwowych, bogaci zagranicznych paścierz, asygnuje książęce wynagrodzenia z tytułu diet, lecz o podwyżkach urzędniczych myśli, myśli...

Policjant dzisiejszy, policjant obywatel Polak, nie umie szukać dochodów tak, jak jego pierwowzór moskiewski, który mógł cały miesiąc kupować za jedną czarodziejską trzy rublowkę, nigdzie nie otrzymując reszty... — Policjan! Polski tego jeszcze nie umie. Czy rząd chce, aby się tego nauczył?

Pierwszy lepszy opryszek, osadzony w więzieniu, może liczyć na wypadek choroby na bezpłatną opiekę lekarską. Gdy złoczyńca w więzieniu zmuszony jest do pracy, instrukcje nie pozwalają, na odciąganie mu z jego zarobków należności za używanie przezeń narzędzi. Czyżby więc Rząd, stosując wszystkie potrzebne: niepotrzebne ustawy socjalne do szedł już bezwiednie do tego, aby ostoję ładu w państwie służby bezpieczeństwa, ludzi wolnych i pożytecznych traktować gorzej niż lotrów z pod ciemnej gwiazdy?

## PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

### OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczyński Piotrkowska 261

### ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne  
Nawrot 38, Lewiński.

### ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim. Brzezińska 114

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzyszczkowski Ogrodowa 9  
i Wiśniewski Radwańska 45.  
Pietrz, Wólczańska 109.

### FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.  
Siarocha Zamenhofs 11.

### ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI.

Bańkowski Nawrot 63

### SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62

### PIEKARNIE:

Ewlich, Konstancyńska 84  
Suwalski Radwańska 35

### SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50-17.

### MASARNIE:

Krygier Konstancyńska 84  
J. Welnicki Sienkiewicza 18  
Marks Gdańska 152  
Batus Zamenhofs 14.  
Lubelski Skierniewicka 12

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70  
Witt, Anny 22  
Pogorzelski Hrabowska 3.  
Ruszkiewicz Karola 18.

### RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35.

### SŁUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Sommer Gdańska 142 (oraz nap. samoch.)

### ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:

Lurzak, Zamenhofs 2.

### KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa Narutowicza 27.

### ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kosiński, Napiórkowskiego 5.

### PRACOWNIE SZEWCKIE:

Płoszajski, Wólczańska 151.

### ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopczyński, Juljusza 23.

### LAKIERNIE:

J. Drynkowski Sienkiewicza 66.

### SKLEP SPORTOWY:

Zaloga Sporna 2

Majewski, Konstancyńska 22.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

**„ROZWÓJ”**

Łódź Al. Kościuski 41.

Przyjmuje druki  
wszelkiego rodzaju jak:Ulotki, afisze, blankiety  
firmowe, prospekty, broszurki  
i t. p.po cenach ściśle  
skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym  
państwowym 10 proc. opusty

## Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości iż w myśl uchwały Magistratu Nr. 86 z dnia 22 grudnia 1927 roku — poczynając od dnia 1 stycznia 1928 roku, podania wszelkiego rodzaju instytucji filantropijnych, społecznych, kulturalnych i oświatowych, związków zawodowych i t. p. o zwolnienie od miejskiego podatku widowiskowego przedstawień, zakupionych w kinematografach, teatrach, salach koncertowych i t. p. stanowiąc — ze względów zasadniczych — uwzględnione nie będą. Ubieganie się o tego rodzaju zwolnienia jest bezcelowe.

Łódź, dnia 27 grudnia 1927 roku

Przewodniczący  
Wydziału Poatdkowego  
(—) L. KukPrezydent m. Łodzi  
(—) Br, Ziemięcki

## Majster potrzebny do samoprząśnic wózkowych.

Zgłaszać się Sp. Akc. M. Silberstein, Pusta 21.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Żeńskie Gimnazjum

**Tow. „KULTURA”**

ul. Piotrkowska 85.

Zapisy uczennic na nowe półroczce przyjmuje sekretariat od 27 b. m. codziennie od 10 rano do 1-szej popołudniu. Opłata we wszystkich klasach 25 złotych miesięcznie.

## Ogłoszenia

### Wzrost w wychowanie

Rutynowy nauczyciel przyspiesza do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w pod. orzu. 7536-1

### Sprowadz.

NA WYPŁATE! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 —9

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktury tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 l p. 6266-3

Ubiory męskie, damskie, obuwanie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III w. l p. 9496-1

SKLEP GALANTERYJNY MARJI CZEMPIK poleca: Bieliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki pończochy, rękawiczki, szelki, gietry, szaliki parasolki. Łódź Główna 17 6802-4

Domy ślepe mam do sprzedania i przyjmuję do sprzedaży Biuro Prośb Krucza 24 7578-1

Sprzedam maszynę do szycia Singera Sosnowa 17 sklep. 7570-2

Maszyna firmy Bergiera w dobrym stanie tanio do sprzedania Bazarowa Nr. 5 m. 30 7566-1

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonialno spożywczy dobrze prosperujący wiadomość Kołostany, owska 66 P. Szczepaniak 7584-9

Plac ładny ogrodzony 2 km. od Zakowic zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania oferty sub „Plac” Fuchs Piotrkowska 50 9141-2

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: obrusy chodniki portjery watowe piki we i pluszowe kołdry wyzmaczki narzutki na kozetki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6207-01

### Posady i prace

Skrzynkarze wykwalifikowani płaca akordowa mogą się zgłosić Zeromskiego 90 —1

Furmani z dobrą rekomendacją mogą się zgłosić Zeromskiego 90 —1

Potrzebna zdolna panienka do szycia oraz uczenia Nawrot 1-a m. 30 7574-3

Potrzebna wykwalifikowana hafciarka do ręcznego haftu Konowa Nowomiejska 4 ostatnie wejście 7588-2

Potrzebna panienka do podawania mleczarnia ul. Piotrkowska 189 7586-1

Potrzebna zdolna ekspedientka do składu wędlin zaraz ul. Wólczańska 228 Szwonderski 7582-3

Wdowa inteligentna w średnim wieku z prowincji znająca się na gospodarstwie domowym kuchni i szyciu szuka posady gospodyni może być z gotowaniem lub do dzieci. Najchętniej w Łodzi. Oferty upraszam składać w Redakcji „Rozwoju” pod „M. G.” 7592-2

## Gimnazjum Męskie

**ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO**

w ŁODZI, ulica Boczna Nr. 5

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców że egzaminy wstępne odbędą się w dniu 4-go i 5-go stycznia 1928 roku. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria gimnazjum.

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i zatwierdzamy na najkorzystniejszych warunkach.

**Polska Agencja Telegraficzna**

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

**S. FUCHSA, Piotrkowska 50**

Gospodyni z dobrą świadectwami i z długoletnią praktyką poszukuje pracy do majątku lub do księdza Łaskawe oferty proszę nadsyłać Administracji dla „MM” 7564-5

### Lokale i mieszkania

Pokój frontowy, porządnie umeblowany na 1 p. wynajmę solidnemu panu lub bezdzietnemu małżeństwu ul. Gdańska 123 m.4 7590-1

### Zagubione dokumenty

Kowalski Henryk zagubił kartę wojskową wyd. w P.K.U. Łódź 7576-3

### Różne.

Dwóch kawalerów posażnych ku piec i odpow. dni rzemieślnik nawiąza korespondencję z panną posażną od lat 18. Oferty z poważną myślą do „Rozwoju” pod „Serjo” 7406-

Upraszam p. Milczarkę do pogodzenia się pod skutkami innej drogi M. Rzeźnik 7580-1

Pożyczę 2 do 3 tysięcy złotych za odpowiednim zagwarantowaniem i oprocentowaniem oferty sub „Okazja” 7594-3

Przybył pies wilczej rasy. Odebrać można za swrotem kiesztoń Sienkiewicza 40 m. 16 7572-3

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, projekty reklamowe  
**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, tel. 11-77

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łam. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adres w „Rozwoju” 350; miesięcznie — 30.— zł

Redakcja Główna i Wydawca Inst. T. Ciepłowski

W Łodzi: B. Ciepłowski

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek